

Ewa Wójciak znowu przegrywa przed sądem administracyjnym. Czy zaskarży wyroki?

Sąd

Krzysztof M. Kaźmierczak

k.kaźmierczak@glos.com

Głośno jest o trwających procesach wytoczonych przez byłą dyrektorkę Teatru Ósmego Dnia przed Sądem Pracy, tymczasem po cichu zakończyły się - przegrany Ewy Wójciak - postępowania przed Sądem Administracyjnym. Zwolniona ze stanowiska Ewa Wójciak wystąpiła ze skargami do Wojewódzkiego Są-

du Administracyjnego w Poznaniu. Kwestionowała w nich zasadność zarządzenia prezydenta miasta o jej odwołaniu, a także uchwałę Rady Miasta Poznania z 2012 roku dotyczącą statutu Teatru Ósmego Dnia, a wspólnie z pracownikiem Ósemek Adamem Borowskim zakwestionowała uchwałę z 2013 w sprawie zmiany budżetu Poznania, która dotyczyła teatru. Wszystkie trzy sprawy zakończyły się niepoomyślnie dla artystki.

Już w październiku 2014 roku WSA oddalił skargę Wójciak i Bo-

rowskiego, dotyczącą uchwały budżetowej. Sędziowie uznali, że nie mieli oni podstaw do jej złożenia. Rozstrzygnięcie to jest obecnie prawomocne.

Nieprawomocny na razie charakter mają sądowe decyzje, które zapadły w kwietniu. W ubiegłym tygodniu WSA stwierdził, że bezpodstawne jest twierdzenie byłej dyrektorki, że prezydent Poznania nie był jej zwierzchnikiem służbowym i nie miał prawa do jej odwołania. Sąd wskazał też, że niezgodnie z prawem Ewa Wójciak zlecała swojej za-

stępczyni rozpatrywanie jej delegacji i wniosków urlopowych.

29 kwietnia sąd oddalił skargę dotyczącą uchwały w sprawie statutu Ósemek. WSA uznał, że została ona odwołana ze stanowiska nie na podstawie tego statutu tylko w oparciu o ustawy o działalności kulturalnej i samorządzie gminnym.

Zwróciliśmy się do Ewy Wójciak z pytaniem dotyczącym przegranych postępowań, ale odmówiła odpowiedzi. Nie wiadomo, czy zaskarży dwa ostatnie werdykty do NSA. ●